

Sygn. akt VII K 419/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lipca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Siedlcach VII Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Małgorzata Semeniuk

Protokolant: st.sekr.sąd. Agnieszka Kuc

w obecności Prokuratora :Agnieszki Czapinskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach :03. 12. 2014 roku oraz 23.03.11.05.29.06.20.07. 2015 roku w S.

sprawy:

**D. S. (1)** syna B. i T. z domu K., urodzonego (...) w S.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 27 stycznia 2010 roku w miejscowości O. S. gm. S. woj. (...) na terenie firmy (...) należącej do E. S. uderzając pięściami w okolice głowy i kopiąc W. Ł. (1) spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci spiralnego złamania kostki bocznej podudzia lewego, które należą do kategorii średnio – ciężkich i powodują naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający siedem dni, a okres leczenia i rehabilitacji nie przekroczy sześciu miesięcy.

tj. czyn z art. 157 § 1 kk

II. w miejscu i czasie jak w punkcie I działając wspólnie i w porozumieniu z żoną E. S. zniszczył dokument, którym nie miał prawa wyłącznie rozporządzać w postaci jednego świadectwa działalności na podstawie rozporządzenia (WE) nr 561/2006 oraz dwóch tarcz tachografu wystawionych na nazwisko kierowcy Ł. W. zatrudnionego w firmie (...) z siedzibą w miejscowości O. S. gm. S..

tj. czyn z art. 276 kk

**E. S.** z domu P. córki A. i G. z domu Z. urodzonej (...) w M.

oskarżonej o to, że:

I. w dniu 27 stycznia 2010 roku w miejscowości O. S. gm. S. woj. (...) na terenie firmy (...), której jest właścicielką działając wspólnie i w porozumieniu z mężem D. S. (1) zniszczyła dokument, którym nie miała prawa wyłącznie rozporządzać w postaci jednego świadectwa działalności na podstawie rozporządzenia (WE) nr 561/2006 oraz dwóch tarcz tachografu wystawionych na nazwisko kierowcy Ł. W. zatrudnionego w firmie (...) z siedzibą w miejscowości O. S. gm. S..

tj. czyn z art. 276 kk

II. w okresie od 1 sierpnia 2009r do 17 grudnia 2009r w S. zatrudniając w charakterze kierowcy W. Ł. (1) w firmie (...) S. E. z siedzibą w S. ul. (...), naruszyła przepisy prawa o ubezpieczeniu społecznym nie zgłaszając wymaganych danych dotyczących zatrudnienia W. Ł. (1) mających wpływ na prawo do świadczeń i ich wysokość.

tj. czyn z art. 219 kk

ORZEKA:

I. oskarżonego **D. S. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z pkt. I a.o wyczerpującego dyspozycje art.157 § 1 kk i za to na podstawie art. 157 § 1 kk w zw. z art. 37a kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierza mu karę 100/ stu/ stawek dziennych grzywny określając wysokość jednej stawki na kwotę 15/ piętnastu złotych.

II. oskarżonego **D. S. (1)** w ramach czynu II a/o uznaje za winnego tego, że w dniu 27 stycznia 2010 roku w miejscowości O. S. gm. S. woj. (...) na terenie firmy (...) należącej do E. S. działając wspólnie i w porozumieniu z żoną E. S. usiłował odebrać i zniszczyć dokument, którym nie miał prawa wyłącznie rozporządzać w postaci jednego świadectwa działalności na podstawie rozporządzenia (WE) nr 561/2006 oraz dwóch tarcz tachografu wystawionych na nazwisko kierowcy Ł. W. zatrudnionego w firmie (...) z siedzibą w miejscowości O. S. gm. S., jednakże z uwagi na opór W. Ł. (2) celu swego nie osiągnął, tj. popełnienia czynu z art.13 § 1 kk w zw. z art.276 kk i za czyn ten na podstawie art.14 § 1 kk w zw. z art.276 kk orzeka wobec oskarżonego grzywnę w wymiarze 100 /stu stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 15 /piętnastu/ złotych,

III. Na podstawie art. 85 § 1 kk w zw. z art. 86 § 1 i 2 kk w zw z art. 4 § 1 kk orzeczone wobec D. S. (1) jednostkowe kary grzywien łączy i wymierza jako karę łączną 200/ dwustu/ stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 15/ piętnastu/ złotych.

IV. oskarżoną **E. S.** w ramach czynu I a/o uznaje za winną tego, że w dniu 27 stycznia 2010 roku w miejscowości O. S. gm. S. woj. (...) na terenie firmy (...) do niej należącej działając wspólnie i w porozumieniu z mężem D. S. (1) usiłowała odebrać i zniszczyć dokument, którym nie miała prawa wyłącznie rozporządzać w postaci jednego świadectwa działalności na podstawie rozporządzenia (WE) nr 561/2006 oraz dwóch tarcz tachografu wystawionych na nazwisko kierowcy Ł. W. zatrudnionego w firmie (...) z siedzibą w miejscowości O. S. gm. S., jednakże z uwagi na opór W. Ł. (2) celu swego nie osiągnęła, tj. popełnienia czynu z art.13 § 1 kk w zw. z art.276 kk i za czyn ten na podstawie art.14 § 1 kk w zw. z art.276 kk orzeka wobec oskarżonej grzywnę w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 15/ piętnastu/ złotych,

V. oskarżoną **E. S.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej czynu w pkt II a/o.

VI. Zasądza solidarnie od **D. S. (1)** i **E. S.** na rzecz oskarżyciela posiłkowego W. Ł. (1) kwotę 797/ siedemset dziewięćdziesiąt siedem/ zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego;

VII. zasądza od **D. S. (1)** na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 300/ trzystu/ złotych oraz obciąża go częściowymi kosztami sądowymi w kwocie 500/ pięćset// złotych

VIII. zasądza od **E. S.** na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 150 (sto pięćdziesiąt) złotych oraz obciąża ją częściowo pozostałymi kosztami sądowymi w kwocie 200/ dwustu/ złotych.

IX. W pozostałym zakresie koszty postępowania przejmują na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt VII K 419/14

## UZASADNIENIE

W oparciu o zebrany w sprawie materia dowody Sad Rejonowy ustali następujący stan faktyczny :

W dniu 27 stycznia 2010 roku W. Ł. (1) przyjechał swoim samochodem C. na teren firmy (...) należącej do E. S.. W biurze przebywała właścicielska i jej mąż D. S. (1). W. Ł. (1) wszczął z oskarzonymi awanturę na temat zaległości finansowych jakie jego zdaniem E. S. jest mu winna oraz wzajemnych rozliczeń za wykonywane usługi przez W. Ł. (1). D. S. (1) odmówił mu wypłaty .Na to W. Ł. (1) oświadczył ,ze ma przy sobie świadectwo działalności tzw. urlopówki i

tarcze tachografu i będzie w stanie udowodnić w Sądzie Pracy oraz w trakcie kontroli Państwowej Inspekcji Pracy, że był u nich zatrudniony. W trakcie awantury W. Ł. (1) wyszedł z biura, za nim podążył D. S. (1). Na zewnątrz biura, tuż za schodami D. S. (1) uderzył W. Ł. (1) w tył głowy tak iż ten przewrócił się na ośnieżonej powierzchni. Gdy leżał na ziemi oskarżony uderzał go rękami i kopał po całym ciele. Do atakującego D. S. (1) dołączyła jego żona E. S. Oboje pochyleni nad pokrzywdzonym chcieli odebrać mu dokumenty o których mówił im w biurze. Oboje jednak widząc, że pokrzywdzony stawia opór -odeszli od niego, zwłaszcza, że pokrzywdzony bronił się odpychając oboje napastników, ugryzł też E. S. w palec. W. Ł. (1) podniósł się z ziemi przeszedł do swego samochodu, gdy zaś próbował wsiadać podszedł do niego D. S. (1), uderzył go pięścią w twarz i zrzucił mu okulary, po czym odszedł. W. Ł. (1) wysiadł z samochodu, poczuł już wtedy, że boli go noga, postanowił szybko poszukać pomocy, podszedł do ogrodzenia i przerzucił się całym ciałem na stronę sąsiedniej firmy (...). Tam na portierni poprosił ochroniarza - R. W. aby ten zadzwonił na policję, ale w zdenerwowaniu nie mogli uzyskać połączenia. W. Ł. (1) wyszedł z terenu firmy (...), zatrzymał na drodze jakiegoś nieznanego kierowcę prosząc o podwiezienie do G., gdzie jego syn prowadzi firmę (...). Po krótkim czasie przyjechał do tej firmy. Tam opowiedział R. Ł., że został pobity przez D. S. (1) na terenie firmy (...) i pozostawił tam samochód oraz saszetkę. Pracownik firmy (...) zawiózł R. Ł. do firmy (...). Tam R. Ł. odebrał z firmy samochód, we wnętrzu na siedzeniu leżały pęknięte okulary, czapka, zegarek zaś kluczyki były pozostawione w stacyjce.

W. Ł. (1) w dniu 27 stycznia 2010 roku zgłosił się na Oddział Ratunkowy Szpitala Wojewódzkiego w S.. Stwierdzono wówczas, że pokrzywdzony doznał spiralnego złamania kostki bocznej podudzia lewego. Ponadto w dokumentacji odnotowano uraz głowy -bez zewnętrznych cech urazu. Przebywał na Oddziale O.- Urazowym w dniach od 03.-09 lutego 2010 roku. obrażenia jakich doznał W. Ł. (1) należą do kategorii średnio- ciężkich i powodują naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający 7 dni tj. kwalifikowane są z art. 157 § 1 kk.

Powyższe ustalenia faktyczne poczyniono w oparciu o:

częściowe wyjaśnienia D. S. (1) /k 58-59, 127, 486,636/, E. S. /k 61-62,88,128,486,636/, zeznania W. Ł. (1) /k 12-16,39-40,81-82,129-131,215,311-312,486-487,502-504,636-638/, R. Ł. /k 28-29,178-179, 538,681/, R. W. /k 35-36,131,532v-533, 636/, A. T. /k 37-38,132,533,687v/.

Podstawą ustalenia stanu faktycznego były także dokumenty których wiarygodności Sąd nie kwestionował:

dokumentacja medyczna dot. W. Ł. (1) /k 5-7,17, 508-511/, protokół zatrzymania rzeczy /k 22-23,45-46/, spis i opis rzeczy /k 24,47/, umowa o pracę /k 25/, świadectwo pracy /k 26/, wykaz /k 27, 50/, opinia biegłego M. R. /k 30-31,188 ,692v-693/, opinie biegłego Z. A. (1) /k 455-458 ,693/świadectwo działalności /k 49, 117-118/, protokół kontroli PIP /k 65-76, 139-161/, pismo ZUS /k 84/, potwierdzenia przelewu /k 119,121,123,125/, zgłoszenie do ubezpieczenia /k 120-126/, wykresówki /k 231/, pismo i dokumentacja (...) Inspektora (...) /k 239, 242-244/, kserokopie ze spraw IV P 274/10 i IV Pa 274-301 / i akt IV Pa 79/12 /k 648-667/ akta sprawy VII W 916/10 oraz akta sprawy 1 Ds 1180/10, opina sądowo- psychologiczna dot. W. Ł. (1) /k 513-523/.

**D. S. (1)** w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów/ k57-59/. Wyjaśnił, że w dniu 27 stycznia 2010 roku W. Ł. (1) przyszedł do jego firmy ale z chęcią pożyczania kwoty tysiąca złotych. Gdy odmówił mu - Ł. wyszedł obrażony, przeskoczył płot i poszedł do sąsiedniej firmy (...). Po upływie godziny do firmy przyjechał jego syn -R. Ł. i zabrał kluczyki oraz samochód C. który jego ojciec pozostawił na placu .

Na pierwszej rozprawie /k 127 / zasadniczo potwierdził swoje dotychczasowe wyjaśnienia ,na dalszych rozprawach odmówił składania dalszych wyjaśnień i udzielenia odpowiedzi na pytania.

Zdaniem Sadu wyjaśnienia D. S. (1) są wiarygodne tylko w tym aspekcie gdy nie kwestionuje on faktu ,ze w dniu zdarzenia widział się z pokrzywdzonym. Przebieg zdarzeń przedstawiany przez oskarżonego jest nie tylko gołosłowny ale i całkowicie niewiarygodny, zwłaszcza że zeznania W. Ł. (1) wskazują na zupełnie inny przebieg zdarzeń.

**Elżbieta Soszyńska** w postępowaniu przygotowawczym nie przyznała się do popełnienia zarzucanych mu czynów/ k 61-63/. Wyjaśniła, że W. Ł. (1) zatrudniony był w firmie (...) na podstawie umów zlecenia, które zresztą zostały zawarte dopiero w marcu 2010 roku po kontroli Państwowej Inspekcji Pracy. Ona nie niszczyła i nie zabierała mu żadnych dokumentów. Jej firma (...) nie zalega z płatnościami wobec W. Ł. (1).

Na rozprawie /k 128/ dodała, że dokumenty w postaci tarcz tachografu i świadectwa działalności to właśnie W. Ł. (1) wykradł z firmy, bo on nie powinien być w ich posiadaniu.

Kursy które wykonywał od sierpnia do grudnia 2009 roku wyłącznie na podstawie mowy ustnej. Na polecenie inspekcji sporządziła ona umowy o pracę, zapłaciła zaległy ZUS i mandat z wykroczenie w kwocie 2 tysięcy złotych.

Wyjaśnienia E. S. skupiają się na przedstawieniu linii obrony dot. zarzutu z art. 219 kk. W tym aspekcie jej linia obrony jest wiarygodna i znajduje odzwierciedlenie w ustaleniach poczynionych także przez Sąd Pracy. Natomiast niewiarygodne są jej twierdzenia, że nie chciała ona odebrać dokumentów W. Ł. (1). Zeznania pokrzywdzonego wskazują na zupełnie inny zamiar i sposób działania oskarżonej.

Sąd zważył co następuje :

Przebieg zdarzeń z dnia 27 stycznia 2010 roku przedstawia wielokrotnie w swych zeznaniach pokrzywdzony W. Ł. (1). Zeznania te są zasadniczo wiarygodne, chociaż za każdym razem pokrzywdzony zmienia bądź dodaje szczegóły które jednak nie zmieniają waloru tych zeznań. Podkreślić należy, że zasadnicze aspekty zdarzenia podawane są przez pokrzywdzonego w sposób niezmienny. Zeznania te korelują z zeznaniami świadków którzy widzieli go po zdarzeniu jak też z dokumentacją lekarską i opiniami biegłych chirurgów.

**W. Ł. (1)** po raz pierwszy złożył zawiadomienie 10 dni po zdarzeniu. Stwierdził wówczas, że w biurze doszło pomiędzy nim a D. S. (1) do kłótni na temat rozliczeń, gdy wyszedł z biura, za nim wyszedł D. S. (1) i jego żona E.. Gdy kierował się w stronę swego samochodu, poczuł uderzenie w okolicy lewego ucha, na skutek czego przewrócił się. Zobaczył, że nad nim stoi D. S. (1) trzymając 30 -centymetrowy przedmiot- /przypominający gumę/. Gdy leżał twarzą na śniegu poczuł trzy uderzenia lub kopnięcia w kostkę. D. S. (1) i jego żona E. próbowali wyrwać mu trzymane w ręku papiery dot. zatrudnienia. Gdy E. S. próbowała włożyć mu swój palec do nosa, wtedy on boleśnie ją ugryzł w palec. Gdy D. S. (1) nadal siedział na pokrzywdzonym, E. S. podeszła do samochodu pokrzywdzonego, znalazła tam saszetkę z dokumentami którą wzięła ze sobą. Gdy D. S. (1) uwolnił pokrzywdzonego, ten wsiadł do samochodu, ale oskarżony jeszcze podszedł do pojazdu, otworzył drzwi i zerwał mu okulary z twarzy, rzucił na ziemię i podeptał. W. Ł. (1) o własnych siłach podszedł do ogrodzenia i przeskoczył przez ogrodzenie na sąsiednią posesję. Dotarł do swego syna który następnie z firmy (...) przyprowadził jego samochód. Była w nim już saszetka, lecz brakowało w niej dokumentów w postaci umów o pracę.

Przesłuchany przed prokuratorem /k 39-41/ stwierdził, że dostał uderzenie od oskarżonego w tył głowy twardym przedmiotem /jakby gumą/ potem się zachwiał i poczuł ból w kostce lewej nogi. Wydaje mi się, że mnie kopał. Cały czas chronił dokumenty i tarcze tachografu które trzymał przed sobą leżąc na ziemi. D. S. (1) siadał mu na plecach, zaś E. S. próbowała wyrwać mu te dokumenty

Przesłuchany po raz pierwszy na rozprawie zeznał / k 129-131v/ zasadniczo podobnie, wskazywał najważniejsze elementy zdarzenia tj. fakt, że przewrócił się od uderzenia w głowę, potem był kopany przez D. S. (1), następnie oboje z żoną chcieli odebrać trzymane przez niego dokumenty. Dodał też /k 215/ , że podczas zdarzenia doznał rozcięcia wargi, ukruszył mu się też ząb, który miał przygotowany do protezy. Nie mówił o tym fakcie ani w szpitalu ani wcześniej w postępowaniu przygotowawczym gdyż ważniejsze dla niego było to, że doznał urazu nogi.

Na kolejnych rozprawach oskarżyciel posiłkowy w szeroki sposób relacjonował zajście, przy czym wielokrotnie w podobny sposób wskazane przez niego opisy nie zawierały różnic co do zasadniczych faktów. W poszczególnych

zeznaniach w miarę upływu czasu dodaje pewne szczegóły lub zmienia okoliczności towarzyszące ale w żaden sposób nie podważa to wiarygodności jego relacji.

Sąd podziela opinię biegłego psychologa -w obecności którego zeznawał świadek ,że prawidłowo on postrzega i zapamiętuje zdarzenia. Jest on człowiekiem impulsywnym i reaguje emocjonalnie. Zeznania złożone przez W. Ł. (1) można uznać za wiarygodne a pojawiające się w zeznaniach rozbieżności wynikają z czynników emocjonalno - dążeniowych ,jak poczucie krzywdy, drażliwość i zaległy afekt.

Zeznania pozostałych świadków w sprawie stanowią wiarygodne uzupełnienie materiału dowodowego przedstawionego przez pokrzywdzonego.

**R. Ł.** zeznaje ,że w dniu 27 stycznia do jego biura wszedł ojciec – W. Ł. (1) który powiedział ,że został „napadnięty przez D. S. (1) i jego żonę” tj. kiedy wychodził z ich biura został uderzony, przewrócił się ,dalej był bity przez D. S. (2) , oboje chcieli mu odebrać dokumenty świadczące o jego pracy w firmie. Gdy R. Ł. poszedł do firmy (...) otrzymał tam saszetkę ojca , nie znalazł jednak jego telefonu N. .Na siedzeniu w samochodzie leżały zbite okulary i uszkodzony zegarek naręczny.

Na rozprawie dodaje /k 178v-179/ ,że kiedy wszedł do biura państwa S. -oni opowiedzieli mu o wcześniejszej kłótni z jego ojcem , twierdzili ,ze nie są mu winni już żadnej kwoty. Ponadto dodaje” iż widział krew na ustach swego ojca, była rozmazana. W tym miejscu podnieść należy ,ze lekkiego uszkodzenia wargi nie kwestionuje W. Ł. (1) jak też zostało to odnotowane w dokumentacji lekarskiej i uwzględnione w obu opiniach biegłych chirurgów. Jednakże biorąc pod uwagę charakter obrażeń jakich doznał pokrzywdzony na skutek uderzenia i upadku pozwalają na stwierdzenie ,ze drobny uraz wargi czy jamy ustanej jest znacznie mniejszym skutkiem aniżeli skutek w postaci złamania nogi. W ocenie Sądu zarzut z art. 157 § 1 kk sformułowany został przez oskarżyciela prawidłowo , skutki w postaci rany wargi nie są zawarte w opisie czynu zarzucanego oskarżonemu aczkolwiek okoliczności te znane oskarżycielowi publicznemu były już na etapie postępowania przygotowawczego ,albowiem o kwalifikacji prawnej czynu decydują obrażenia w postaci złamania nogi opisane w zarzucie aktu oskarżenia. W związku z tym Sąd nie widział potrzeby modyfikacji opisu czynu ,w szczególności że opisywane przez świadka obrażenia twarzy nie były przedmiotem diagnozy lekarskiej w chwili udzielania mu pomocy .Z praktyki Sądu wiadomo ,ze tego rodzaju obrażenia stanowią co do zasady bądź to lekkie uszkodzenie w rozumieniu art. 157 § 2 kk bądź to nieznaczne ślady na ciele w rozumieniu art. 217 § 1 kk. Nie mają więc znaczenia dla opisu i oceny prawno- karnej czynu zarzucanego D. S. (1).

**R. W.** pracował w firmie (...) jako ochroniarz. W dniu zdarzenia przyszedł do niego W. Ł. (1). Oskarżał się na ból nogi. Mówił ,ze został pobity przez właścicieli sąsiadującej firmy. Twierdził ,ze zabrali mu telefon komórkowy oraz portfel z dokumentami. R. W. próbował dozwonić się na numer alarmowy ale nie udało mu się uzyskać połączenia. Twierdzi ,ze W. Ł. (1) odjechał jakimś przygodnym samochodem w stronę miasta.

**A. T.** był obecny w pomieszczeniach biurowych należących do firmy (...), kiedy przyszedł tam W. Ł. (1). Skarżył się, że został pobity, zabrano mu dokumenty i telefon komórkowy Na prośbę R. Ł. pojechał z nim do firmy (...) lecz nie wchodził do środka.

Niewiele do sprawy wnoszą zeznania **A. S.** / k 214v/, który jako funkcjonariusz policji przybył na interwencje do firmy (...). Po upływie kilkunastu miesięcy od zdarzenia nie jest w stanie przytoczyć powodu interwencji , jedynie stwierdza ,ze „pokrzywdzony coś relacjonował na temat pobicia” . Podobnie niczego nie wnoszą zeznania **C. P.** / k 326/- kierowcy z firmy (...) który nie jest w stanie podać żadnych okoliczności które mógł zaobserwować w dniu zdarzenia

Natomiast świadek **I. W.** /k 214v-215/ jest pracownicą firmy (...). Chociaż potwierdza ,że w dniu zdarzenia przebywała w pomieszczeniu biurowym do którego wszedł W. Ł. (1), nie jest jednak w stanie przytoczyć czego dotyczyła kłótnia, sama była zajęta swoją rozmową telefoniczną. Zdaniem Sądu świadek wyraźnie nie chce angażować się w konflikt i

nie chce wypowiedzieć jakiegokolwiek zdania które mogłyby postawić w złym świetle jej pracodawcę. W tej sytuacji jej zeznania jako pozbawione obiektywizmu należało uznać za niewiarygodne.

Sąd obdarzył wiarygodnością dokumenty złożone do akt które stanowiły podstawę ustalenia prawidłowego stanu faktycznego ,dotyczy to głównie odpisów ze sprawy z powództwa W. Ł. (1) przeciwko E. S. jak też odpisy z toczącego się postępowania kontrolnego przeciwko E. S.. Poza tym podnieść należy ,ze w sprawie VII W 916/10 E. S. została uniewinniona od dokonania kradzieży telefonu komórkowego i pieniędzy w kwocie 70 zł na szkodę W. Ł. (1). Ponadto sprawie 1 Ds 1180/10 Prokuratura Rejonowa w Siedlcach odmówiła wszczęcia dochodzenia w sprawie ukrywania dokumentów w postaci tarcz tachografu -wobec stwierdzenia ,że czyn ten nie zawiera znamion czynu zabronionego. Akta powyższe nie mają znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Odnosnie zarzutu I a/o z art. 157 § 1 kk Sąd zważył co następuje :

W. Ł. (1) w dniu zdarzenia po południu zgłosił się na Oddział Ratunkowy Szpitala Wojewódzkiego w S.. Stwierdzono , że pokrzywdzony doznał spiralnego złamania kostki bocznej podudzia lewego. Ponadto w dokumentacji odnotowano uraz głowy -bez zewnętrznych cech urazu. Przebywał na Oddziale O.- Urazowym w dniach od 03.-09 lutego 2010 roku.

Zdaniem biegłego R. do spiralnego złamania kostki bocznej dochodzi w wyniku urazu skrętnego stawu skokowego podczas utraty równowagi i upadku. Mało prawdopodobne jest ,że do takiego rodzaju złamania kostki bocznej doszło w wyniku urazu czynnego tj. bezpośredniego uderzenia lub kopnięcia w okolicy stawu skokowego lewego.

Sąd dokonał konfrontacji obu biegłych którzy wydawali opinię w sprawie i są oni zgodni w swych wioskach ,że do powstania urazu mogło dojść na skutek utraty równowagi a następnie upadku pokrzywdzonego na podłoże .

Odnosnie mechanizmu powstania obrażeń ciała u W. Ł. (1) opinia biegłego sądowego Z. A. (1) pozostaje w korelacji z opinią biegłego R.. Wskazuje ona bowiem ,że złamanie powstało na skutek mechanizmu pośredniego tj. urazu skrętnego stawu skokowego podczas utraty równowagi .Mogło dojść w okolicznościach podanych przez pokrzywdzonego tj. w po upadku na podłoże na skutek uderzenia w głowę .Nie można również wykluczyć samoistnego upadku np. przy pokonywaniu płotu. Złamanie takie nie uniemożliwiało pokrzywdzonemu poruszanie się po schodach czy przeskakiwanie przez plot.

Tak więc obie opinie są zgodne z treścią zeznań pokrzywdzonego ,który twierdzi ,że na skutek uderzenia przez D. S. (1) upadł na ziemię a skutkiem tego było spiralne złamanie kostki .Bezpośrednio po upadku był kopany i bity przez oskarżonego. Ból jaki zaczął odczuwać pokrzywdzony na skutek kopania i bicia czasowo pokrył się z bólem wynikającym ze złamania , zaś ilość kopnięć zadanych pokrzywdzonemu była znaczna i skutki takiego zachowania odebrał jako uraz w postaci złamania kończyny. To tylko przekonanie pokrzywdzonego ,że złamanie był wynikiem uderzenia lub kopnięcia przez oskarżonego i nie ma tu sprzeczności pomiędzy zeznaniami pokrzywdzonego a opinią biegłego R. jak i biegłego Z. A. (2). Czynności jakie wykonywał pokrzywdzony po urazie- szukanie pomocy, przetoczenie się przez płot, wejście do prokuratury czy policji- te czynności wykonywał w stanie stresu .Opinie biegłych tego nie wykluczyły takiego zachowania pokrzywdzonego.

Materiał dowody w sprawie nie potwierdził jednak zarzutu z art. 219 kk jaki oskarżyciel postawił E. S. i w tym aspekcie Sąd zważył co następuje:

W. Ł. (1) był zatrudniony w firmie (...) na stanowisku kierowcy- mechanika w okresie od 16. 10.2008 do 20. 03. 2009 .Pracodawca wydał mu świadectwo pracy w dniu 03. 04. 2009 roku. Poza tym W. Ł. (1) był zatrudniony czterokrotnie do wykonania usługi przewozu towarów poza granice kraju : dwa razy do Anglii / październik i grudzień 2009 roku/, raz do Hiszpanii /w sierpniu 2009/ oraz do Belgii / wrzesień- październik 2009 roku/. Za wykonane usługi przewozu na podstawie umowy cywilno- prawnej otrzymał wynagrodzenie w łącznej wysokości 8200 zł za 39 dni pracy oraz 5 tysięcy tytułem zwrotu kosztów delegacji.

W wyniku przeprowadzonej kontroli przez (...) Wojewódzki Inspektor (...) drogowego w 2011 roku w przedsiębiorstwie nałożono karę w wysokości 16.950 zł w drodze decyzji administracyjnej za naruszenia związane z czasem pracy kierowców / informacja k 242/.

W dniu 20 lipca 2010 roku W. Ł. (1) wystąpił do Wydziału Pracy Sądu Rejonowego w Siedlcach z pozwem przeciwko E. S. o ustalenie istnienia stosunku pracy od dnia 23. 03. 2009 roku .Twierdził ,że pozwana nie spełniła swego obowiązku zawarcia z nim umowy o pracę. Poza tym żądał wynagrodzenia za 10 miesięcy , umówionych kwot za przestoje i zwrotu z zaliczek w łącznej kwocie 16.970 złotych.

Sprawa toczyła się pod sygn. IVP 274/10 i w wyroku z dnia 01. 08. 2012 roku Sąd Rejonowy ustalił, że z powodem W. Ł. (1) i pozwaną E. S. prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...) łączył stosunek pracy w okresie od 21. 03. 2009 roku do 26. 01. 2010 roku , oddalił zaś powództwo w pozostałym zakresie /tj. o zapłatę kwoty 16.900 zł/.

Na skutek apelacji powoda W. Ł. (1) i pozwanej E. S. Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy sygn. akt IV Pa 79/12 wyrokiem z dnia 21 maja 2013 roku oddalił apelację powoda W. Ł. (1) oraz oddalił powództwo o ustalenie stosunku pracy / odpis wyroku i uzasadnienia k 655-667/

Aczkolwiek treść orzeczeń innego sądu ma charakter deklaratoryjny a nie konstytutywny to nie mniej jednak dla sądu orzekającego w sprawie karnej jest jednym z dowodów pozwalających na prawno- karłą ocenę zachowania oskarżonej a ustalenia i wnioski poczynione przez Sąd Pracy , Sad Karny wziął pod uwagę również orzekając w niniejszej sprawie .

Nie ulega dyskusji ,że E. S. po złożeniu przez W. Ł. (1) skargi ,wobec rodzących się wątpliwości co do charakteru stosunku prawnego wynikłych podczas kontroli i wniosków PIP oskarżona chcąc aby kontrola na tym się zakończyła i aby nie wyciągnięto wobec niej poważniejszych konsekwencji prawnych przyznała pokrzywdzonemu prawa przysługujące pracownikowi , opłaciła za niego zaległe składki . Sam fakt ,że oskarżona tak uczyniła aby uniknąć dalszych procedur i konsekwencji prawnych na skutek zaleceń PIP -sam w sobie nie przesądza o charakterze stosunku prawnego łączącego oskarżoną i pokrzywdzonego. Znaczenie ma całokształt relacji łączących obie strony, przy czym zdaniem Sadu rozstrzygający jest prawomocny wyrok Sądu Pracy uwzględniający to ,że nie było pełnej podległości służbowej nawet w zakresie wykonywania zadań pomiędzy oskarżoną a pokrzywdzonym. Uzasadnienie wyroku oddalającego powództwo o ustalenie stosunku pracy wskazuje ,że podległość jego nie była pełna i charakterystyczna dla stosunku pracy. Skoro oskarżony mógł sobie wybierać zlecenia , nie był on dla tegoż pracodawcy podległym mu pracownikiem lecz partnerem stosunku gospodarczego który bądź to przyjmował lub odrzucał zlecenie oskarżonej.

Sąd Okręgowy stwierdził w uzasadnieniu ,że materiał dowodowy w sprawie nie dawał podstawy do ustalenia ,że ,że w okresie od 21 marca 2009 do 26 stycznia 2010 roku strony pozostawały w stosunku pracy. Sąd jednocześnie nie kwestionował ,że po 20 marca 2009 roku W. Ł. (1) wykonywał czynności na rzecz firmy (...) oraz otrzymywał za to wynagrodzenie , został też zgłoszony do ubezpieczenia społecznego ,jednakże czynności powoda były wykonywane w sposób okazjonalny i w ramach zastępstwa za innych kierowców. Powód wykonywał kursy za granice zlecane mu doraźnie kiedy zaszła taka potrzeba. Reasumując- Sad Okręgowy uznał ,że strony nie pozostawały w stosunku pracy i zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób ,że powództwo o ustalenie stosunku pracy oddalił . Uznał też ,że żądanie powoda o zasądzenie 12 tysięcy złotych tytułem wynagrodzenia z pracę przez okres 10 miesięcy- nie znajduje uzasadnienia.

W tej sytuacji Sad uniewinnił E. S. od zarzutu uporczywego naruszania obowiązków pracowniczych.

Odnośnie zarzutu z art. 276 kk zarzucanego obojgu oskarżonym Sąd zważył co następuje:

W. Ł. (1) opisując zdarzenie z dnia 27 stycznia 2010 roku stwierdził ,że D. S. (1) i jego żona E. chcieli wyrwać mu dokumenty w postaci świadectwa działalności oraz dwóch tarcz tachografu Nie ulega wątpliwości iż tarcze tachografu i świadectwo stanowiły dokumenty w rozumieniu art. 154 § 14 kk , miały być bowiem użyte przez pokrzywdzonego jako dowód w sądzie i przed PIP iż był zatrudniony w przedsiębiorstwie (...). Zamiar taki przekazał oskarżonym co był przyczyną ich agresywnego zachowania. Ze względu na to ,że oskarżeni nie weszli w posiadanie w/w dokumentów

ich zachowanie nie przekroczyło stadium usiłowania ,dlatego Sąd uznał ,że czyn w przypadku obojga oskarżonych wyczerpuje znamiona art. 13 § 1 kk w zw. z art. 276 kk i za powyższe zarzuty Sad wymierzył im kary grzywny w rozmiarze po 100 stawek dziennych określając wobec obojga oskarżonych jednej stawki na kwotę 15 złotych.

Sąd wymierzył D. S. (1) za popełnienie czynu z art. 157 § 1 kk przy zastosowaniu art. 37a kk w zw. z art. 4 § 1 kk karę 100 stawek dziennych grzywny określając wysokość jednej stawki na 15 złotych. Jednocześnie Sad orzeczone wobec D. S. (1) kary grzywny połączył i orzekł karę 200 stawek dziennych grzywny po 15 złotych zaś na podstawie art. 33 § 3 kk uwzględnił stan majątkowy, dochody i warunki rodzinne obojga oskarżonych

Wymierzając oskarżonym kary za poszczególne czyny , Sąd wziął pod uwagę jako okoliczności łagodzące dotychczasowy sposób życia oskarżonych, przede wszystkim ich niekaralność . W związku z powyższym sąd uznał, że kara pozbawienia wolności, orzeczona nawet z warunkowym zawieszeniem jej wykonania byłaby niewspółmiernie surowa . Wymierzone kary grzywny uwzględniają nie tylko stopień winy obojga oskarżonych za przypisane im czyny i społeczną ich szkodliwość która w ocenie jest znaczna. Kara grzywny wymierzona nie jest karą surową ,jest adekwatna do wagi popełnionych występów ale wdroży oskarżonych do przestrzegania prawa i zasad społecznych w swoim środowisku i pracy.

Uwzględniając ilość rozpraw przed tut składem sędziowskim Sąd zasadził solidarnie od D. S. (1) i E. S. na rzecz oskarżyciela posiłkowego W. Ł. (1) kwotę 797 tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego -zaś kwotę tę uzasadnia § 14 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09. 2002 roku „w sprawie opłat za czynności adwokackie” .

Mając powyższe na względzie Sad orzekł jak w wyroku.